GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 28. — W Czwartek dnia 2. Lutego 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Stycznia.

Dziennik sporów wracając dzisiaj do wyroku Assyzów strazburgskich, następujący o nim umieścił artykuł: „Że opozycya wiadomość o uwolnieniu obżałowanych strazburgskich z radością przyjęła, to nas nie zadziwia. Jeżeliby opozycya przy takiéj sposobności uczucia swoje zdołała przytłumić, przestałaby być opozycyą. Nie są to osoby oskarzonych, za któremi się opozycya ujmuje, bo te jéj nie obchodzą; nie odzywa się téż w niéj owe ludzkości uczucie, które nawet gdy sprawiedliwość ofiary żąda, przebaczenia błaga; owszem — jest to szwank, cios śmiertelny, który karność wojskowa ponosi, jest to owo wstrząśnienie wszelkich praw, wszelkich zasad życia towarzyskiego, co opozycyą tak nadzwyczajną przejmuje radością. Dotychczas karność wojskowa nietykalną i nienaruszoną była; ale tą razą widzimy oficerów z powierzonéj sobie przez rząd komendy w tym celu korzystających, aby rząd ten obalić; możemy to śmiało powiedzieć, bo nawet ich obrońcy temu nie zaprzeczali. Oficerów tych postawiono obecnie przez wyrok ich uwalniający na równi z innémi oficerami, którzy przysiędze swojéj byli wiernymi. — Istotnie, od lat 6 opozycya nie miała tyle przyczyny do radości i pojmujemy jéj pochutniwanie. Opozycya nie zostawałaby w zgodzie sama z sobą, gdyby takiego złego nie starała się uczynić jeszcze powszechniejszém, bardziéj gorszącém i zgubném; gdyby w chwili, w któréj karność wojskowa dotkliwego doznaje ciosu, nie usiłowała inne wszystkie siły życia towarzyskiego podkopać, aby stan Sędziów, Ministeryum i Izby spotwarzyć i upodlić; zaś owych 12 przysięgłych wynosić pod niebiosa, którzy, sami tylko światli i niezawistli, tych od wszelkiéj kary uwolnili, którzy przed dwoma miesiącami chorągiew przeciw ojczyznie podnieśli. Prawią o równości w obliczu prawa. Ale gdzież jest ta równość, jeżeli Xiążę Ludwik, w Francyi nic więcéj jak wywołany, wolność swoję pod tym tylko warunkiem otrzymuje, aby wrócić w swoje wygnanie, podczas kiedy ci, którzy służby i urzędów swoich przeciw nam użyli, jako żyjące przykłady bezkarnego buntu swobodnie po ulicach się przechodzą? Jeżeli chcą równości, to niech i ich i rodziny ich na wygnanie skażą. Niech ich w więzieniu osadzą, albo do Ameryki wywiozą! Ale broń Boże! im nic powiedzieć nie można, oni nie winni obywatele i wolni. Niech więc przynajmniéj Xięciu Ludwikowi do Francyi powrócić pozwolą. Wszakże o tę tak nazwaną równość nie idzie oppozycyi, chciała tylko,

a chleba coraz większy brak czuć się daje. W Wittoryi lekarze lazaretów więcéj nie zwieżeby ich uwolniono, ponieważ rząd takim sposobem wstrząśnienia doznał. — Dopięliście życzeń waszych. Tryumfujcie zatem! Szkandal istotnie wielki! Cieszcie się tém po doznanéj w Izbie klęsce. Porządek od dawnego czasu nie poniosł tak srogiego ciosu!"

Odpowiedzialny wydawca dziennika Mode stawił się wczoraj w Sądzie kryminalnym, będąc oskarżonym, iż obraził rodzinę królewską i chwalił czyny, które prawo uważa za zbrodnią. Wydawca ten, uznany przez Sąd przysięgłych za winnego, został skazany na jednomiesięczny areszt i zapłacenie 3,000 fr. kary pieniężnéj.

(*Journal du Commerce*). — Słychać, iż po nadejściu ostatnich raportów Marszałka Clauzel, Ministeryum zajmowało się gorliwie wyprawą do Constantine. Rozstrzygniono już wszystkie kwestye względem liczby wojska w Afryce, i wyboru oficerów. Generałowie Achard i Bugeau są przeznaczeni na dowodców obu dywizyj korpusu wyprawy, do którego 13,000 nowego wojska ma się przyłączyć.

Mianowanie Infanta Don Sebastyana Naczelnym Wodzem wojska karlistowskiego ma pochodzić z wielkiego sporu między Villareal i Eguja. Obadwaj czynili sobie mocne wyrzuty z powodu klęski pod Bilbao. Mianowanie Infanta było środkiem do zaspokojenia umysłów. Infant Don Sebastyan wydał następującą odezwę: „Żołnierze! Król, mój drogi i kochany stryj, Pan nasz, którego myśli są jedynie dla was poświęcone, powierzył mi dowództwo wojska. Jenerał wasz nie może wyrokować o postanowieniach Monarchy; lecz będzie umiał okazać, iż naczelnikiem waszym jest ten, który chce mieć udział we wszystkich czynach waszych i we wszystkich trudach równie przykréj, jak świetnéj wojny. Byłem często świadkiem bohaterskich dzieł waszych; z waszéj strony będziecie świadkami gorliwości mojéj o wasze dobro i usiłowań moich, zmierzających do ukończenia wojny, w któréj się tylokrotnie sławą okryliście. Jeszcze nieco wytrwałości, a zwycięztwo, sprzyjające walecznym, niezawodnie uwieńczy usiłowania wasze. W główniéj kwaterze w Goldacano d. 30. Grudnia 1836." (podpisano) Infant Don Sebastyan Gabryel."

(*Korr. priw.*) — Mowa, którą P. Guizot miał dnia 14. b. m. w izbie Parów, w odpowiedzi na zarzuty P. Cousin, kończyła się temi słowy: „Ponieważ więc nie biegniemy mieszać się do sprawy hiszpańskiéj; przeto zarzucają nam, iż nie czynimy dla Hiszpanii nic, oprócz, że jéj dobrze życzymy. Lecz zarzut ten jest niesprawiedliwy. Wszystko co gabinet z dnia 11. Paźdz. przedsiębrał, i my przedsiębrać będziemy; za to chętnie przyznajemy, iż nie mamy chęci iść tak daleko, jak gabinet z dnia 22. Lutego. Polityka nasza była i jest jeszcze dotąd polityką „samego środka" (*du juste milieu*)." — Po téj mowie skończyły się prawie rozprawy nad adresem, i przyjęto go bez żadnéj zmiany znakomitą większością, bo 98 głosami przeciw 11. — Z resztą są te rozprawy dla tego uwagi godne, iż nie występował przeciw adresowi nikt z oppozycyi lewéj, tylko dwaj legitymiści i jeden doktryner. Niełatwo można się było tego spodziewać; bo wiadomo, iż legitymiści nie są bynajmniéj za interwencyą w Hiszpanii, i że doktrynerowie są dziś stronnictwem ministeryalnem. — Atoli rzecz tak się tłumaczy, iż równie Margrabia *Dreux Brézé*, jak Xiążę *Noailles* (legitymiści) mówili nawet przeciw téj, tak mało znaczącéj pomocy, jaką Francya daje Hispanii. Co się zaś tyczy Pana Cousin, ten nie jest już doktrynerem; ale stał się poufnym przyjacielem i stronnikiem Pana Thiers.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Stycznia.

Pan Alvarez, krewny Pana Mendizabal, przybył wczoraj wieczorem z Calais do Douvres na statku parowym „Firefby," i natychmiast udał się do tutejszéj stolicy. Słychać, iż wiezie depesze z Madrytu do Posła hiszpańskiego przy dworze naszym.

Spokojność panuje w Irlandyi. W Kilkenny nietylko zmniejszyła się liczba zbrodni, lecz nawet prawie się już nie popełniają. Sąd kryminalny w Moate, zebrawszy się dnia 28. Grudnia, nie miał żadnego kryminalisty rodem z Irlandyi do sądzenia. Zdaje się, iż pospólstwo nietylko zaniechało napaści we wsiach; lecz oraz przestało bić się w czasie jarmarków.

Korrespondent gazety Times donosi z Paryża, iż traktat przyjaźni i handlu został zawarty między Hiszpanią i Rządem mexykańskim, który obowiązuje się zapłacić znaczną część długu hiszpańskiego, zaciągnionego w kraju i za granicą. Ratyfikacye tego traktatu mają nastąpić w przeciągu 6 miesięcy.

Hiszpania.

Galignani Messenger zamyka następujące pismo z Madrytu z d. 12. Stycznia: „Wiadomości z Madrytu, Burgos i Wittoryi brzmią bardzo niepomyślnie; wszędzie brak żywności. Niedostatek magazynów dla armii i był i będzie dla niéj bardzo szkodliwy. Odkąd mrozy nastały, młyny w Burgos stoją spokojnie

dzają, ponieważ lekarstw dostać nie mogą; zostawiono więc chorych ich losowi. W Villarcajo mnóstwo żołnierzy pomarzło, kiedy ani płaszczów, ani spodni sukiennych nie mają. W różnych odnogach administracyi podobny zachodzi niedostatek i większa część urzędników od dawna już pensyi nie pobiera. Dosyć — rząd bez znacznych zapomożek z zagranicy ostać się nie może. Wszakże ubóstwo skarbu nie jest jedynem złem. Niekarność czyni zasmucające wszędzie postępy a niedołężność Stanów przysłowiem już się stała. Przestają bowiem na mianowaniu Kommissyi a obrady ich tak nieciekawe, że galerye zawsze pustkami stoją."

Gazeta powszechna zawiera następujący artykuł z Madrytu z d. 9. Stycznia: Ważność dania odsieczy miastu Bilbao zależy jedynie od sposobu, jakim z niéj korzystać będą. Karoliści zajmują obecnie rozciągłą i wąską linią od Orduny przez Durango, Villareal de Guipuzkoa, Villafrankę aż do Hernani na północ i zachód, i aż do Estelli na południe. Durangi i Onaty bronią ze strony południowéj stanowiska przy wzgórzu pod Arlaban, ale złe powietrze tamuje kommunikacye w tych okolicach, mianowicie między Borundą i Estellą. Krystyniści zatém, przyłączywszy się do dywizyi Ribery i Narvaeza, które dnia 3go w Burgos konsystowały, mogliby łacno całą północną część Biskai i Guipuzkoi aż do San Sebastyanu zająć i znajdujące się tam załogi Karolistów w Plencii i Lequeitio w niewolą wziąść. Dziwną rzeczą, że herszt Castor z 3ma batalionami w Santurce, na pół mili od Portugaletty, ciągle się trzyma i cały dystrykt Samorostro przebiega. O planach Espartery żadnéj zgoła nie mamy wiadomości, nie wiemy też, czy wojska z Burgos do Bilbao czy też do operacyi na Wittoryą przeznaczone. Niedostatek pieniędzy i żywności coraz bardziéj czuć się daje; północne okolice Kastylii przez dostawy in natura podatki swoje aż do r. 1840. spłaciły i niczego więcéj dostarczyć nie mogą. W obozie karolistowskim pod Bilbao znaleziono 1200 wołów, ale te zapewne już spożyte; w Bilbao niedostatek i drogość do tego doszły stopnia, że za parę jaj po 8 realów, za funt mięsa dla chorych po $4\frac{1}{2}$ realów płacono, a dla każdego żołnierza przeznaczono tylko po Quartero (t. j. $\frac{1}{4}$ funta) chleba. W Pampelonie uzbrojono nareszcie wyprawę Generała Saarsfield, ale z przyczyny oswobodzenia Bilbai i trudności połączonéj z przebywaniem gór, zaprzestano uzbrojeń i żołnierzy rozpuszczono; jakoż operacya takowa tylko przy ogólném powstaniu i za pomocą współdziałania Ewansa uskutecznić się da, inaczéj cały korpus do Tolozy wyruszyć mający, w pochodzie łatwo ze szczętem mógłby zginąć. Opłakania godny stan wojska stał się przedmiotem żywych dyskussyi na łonie Kortezów. Deputowany Castro z Grenady ujął się za armią centralną (dolnéj Aragonii) liczącą około 18,000 żołnierza, która dnia 31. Grudnia obronne stanowisko pod Berceitą zdobyła; czynu tego dokazał Nogueras z Alcaniz. — Ministeryum broniło się tém oświadczeniem, że Deputowani Aragońscy, najbardziéj w tém interesowani, na obietnicach i zdaniu Ministrów przestali; ale jacyż to byli Deputowani? San Miguel, który przed niejakim czasem pomieszanie zmysłów miewał, i Burriel, a zatém dwaj Generałowie, od Ministeryum zupełnie zawiśli. Rzeczą niezaprzeczoną, że wspomnionéj armii przynajmniéj 20 milion. realów zaległego żołdu się należy i że miesięcznie $2\frac{1}{2}$ milion. na utrzymanie swoje potrzebuje, na które to summy rząd na żaden sposób zdobyć się nie jest w stanie; przyrzekli jednak Ministrowie, że półtora miliona do Aragonii odeślą; oraz wyznali, że podczas pochodów Gomeza li tylko na dochodach poborowych z samego Madrytu ograniczać się musieli; ale któż temu winien? — Plac kapucyński, na którym klasztor zniszczono, otrzyma nazwę „plac Bilbao" i wystawią tam kolumnę; podobny pomnik zostanie też w samém Bilbao wystawiony. Ważniejszy nierównie pomysł, ogłoszenia Bilbai portem wolnym, z uwolnieniem go na lat 10 od opłaty ceł.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 6. Stycznia.

Fregata „Madagascar," mająca 60 dział i 340 ludzi, na któréj Królestwo Ichmość Greccy mają popłynąć do Grecyi, czeka oddawna w porcie tutejszym na przybycie tych dostojnych podróżnych. Jest piękna i zupełnie godna swego przeznaczenia; na tejże fregacie udał się Król Otton pierwszy raz do Nauplii. Wszystkie działa są umieszczone na pomoście, a miejsce, które zajmowała artyllerya, zamieniono w liczne małe mieszkania dla dam należących do orszaku Królowéj, która dla siebie mieć będzie 3 piękne pokoje, wybite axamitem. W sali jadalnéj może być stół na 30 osób. Austryacki statek parowy „Marya Anna," który odbywać będzie żeglugę do Trebizondu, popłynie wpierwéj do Aten d. 12. Stycznia. Inny statek parowy, Xiążę Metternich, który budują, i który ma mieć siłę 140 koni, będzie jednym z największych, które wystawiono w Tryeście; ukończy się na początku Marca, i przeznaczony jest do Lewantu.

OBWIESZCZENIE.

W następujących interessach w Kommissyi Specyalnéj Powiatu Mogilnickiego toczących się, to jest:

1) w przedmiocie abluicyi pańszczyzny i danin w naturze w wsi Nikolajkowie do dóbr slacheckich Jankowskich w Powiecie Mogilnickim, należącéj;

2) w przedmiocie abluicyi robocizny i danin w naturze z wsi Orchowka do dóbr ślacheckich Orchowskich Powiatu Mogilnickiego, należącéj;

3) w przedmiocie abluicyi robocizny we wsi Paluczynie w Mogilnickim Powiecie położonéj, a do dóbr ślacheckich Ludziskich Powiatu Inowrocławskiego, należącéj;

4) w przedmiocie abluicyi robocizny, danin laudemialnych i naturalnych we wsi Suszewie do dóbr slacheckich Ossowieckich, tutejszego Powiatu należącéj;

5) w przedmiocie abluicyi robocizny danin w naturze jako też wolnego pastwiska z wsi Wulki Orchowskiéj, do dóbr slacheckich Orchowskich Powiatu Mogilnickiego należącéj;

6) w przedmiocie szczególnego rozseperowania pola wsi Trlongu w Powiecie Mogilnickim położonéj;

7) w przedmiocie abluicyi robocizny w wsi Dembowie Powiatu Mogilnickiego;

8) w przedmiocie abluicyi robocizny i wolnego pastwiska, tudzież seperacyi, w wsi slacheckiéj Dombrowie pod Mogilnem;

9) w przedmiocie abluicyi robocizny i zniesienia wspólności we wsi Bieslinie do Progimnazyum w Trzemesznie należącéj;

10) w przedmiocie abluicyi robocizny i danin w naturze w wsi Hucie Palendzkiéj do dóbr Padniewskich w Powiecie Mogilnickim położonych, należącéj;

11) w przedmiocie abluicyi robocizny w wsi Jakubowie, do Królewski Intendantury dóbr rządowych w Mogilnie należącéj;

12) w przedmiocie abluicyi robocizny i danin w naturze w wsi Kozłowsku do Progimnazyum w Trzemesznie należącéj;

13) w przedmiocie zniesienia wspólności w Królewskiéj wsi zarobnéj Mięcierzynie;

14) w przedmiocie abluicyi robocizny i danin naturalnych wsi Mielinku do dóbr Padniewskich w Powiecie Mogilnickim położonych, należącéj;

15) w przedmiocie zniesienia wspólności w Chałupsku w Powiecie Mogilnickim;

16) w przedmiocie abluicyi robocizny w Przyjmie Powiatu Mogilnickiego;

17) w przedmiocie abluicyi robocizny drzewa i wolnego pastwiska w Manistych olędrach w Powiecie Mogilnickim;

18) w przedmiocie abluicyi drzewa i wolnego pastwiska w wsi Wyrobkach do Ławków należące w Powiecie Mogilnickim;

19) w przedmiocie abluicyi robocizny i wolnego pastwiska w Mokru Powiatu Mogilnickiego;

wzywają się niniejszém wszyscy niewiadomi interessenci aby się z mniemanemi pretensyami swemi w terminach

1) dla Nikołajkowa,
2) " Orchowka,
3) " Paluczyna i
4) " Suszewa,
na dzień 20. Marca r. b.
5) dla Wulki Orohowskiéj,
6) " Trlongu i
7) " Dembowa,
na dzień 21. Marca r. b.
8) dla Dombrowa,
9) " Bieslina i
10) " Huty Palendzkiéj,
na dzień 22. Marca r. b.
11) dla Jakubowa,
12) " Kozłowka i
13) " Mięcierzyna,
na dzień 29. Marca r. b.
14) dla Mielinka,
15) " Manisiych olędrów i
16) " Przyimy,
na dzień 30. Marca r. b.
17) dla Chałupska,
18) " Mokrów i
19) " Wyrobkow,
na dzień 31. Marca r. b.

w lokalu podpisanéj Królewskiéj Kommissyi Specyalnéj tu w Trzemesznie wyznaczonych, zawsze przed południem o godzinie 9. zgłosili, interessenci bowiem którzyby w tych terminach wniosków swych nie podali, będą musieli na załatwionych interessach, nawet na przypadek pokrzywdzenia siebie, zaprzestać, nie mogąc z żadnemi późniejszemi excepcyami być słuchani.

Trzemeszno, dnia 24. Stycznia 1837.

Królewska Kommissya Specyalna Powiatu Mogilnickiego.

Młodzieniec, posiadający potrzebne wiadomości szkolne, może niebawnie do mojéj cukierni na ucznia być przyjętym.

Poznań, dnia 1. Lutego 1837.

Freundt.

Prawdziwéj Rawickiéj tabaki,
przedaje funt po 3 złotp., we większych ilościach taniéj; łót po 6 fen.

S. G. Haacke,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.